Nro 158
D. 15. Czerwca.
PIĄTEK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zjazd Krzyżacki i Pruski w Kwidzynie 1452.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj, w uroczystość BOŻEGO CIAŁA, solenna procesja odbytą była z Kościoła Metropolitalnego do 4ch ołtarzów w Rynku Starego Miasta, wystawionych. Celebrował JW. JX. *Prażmowski* Biskup Płocki Senator, przy towarzyszeniu wszelkich władz rządowych, osób znakomitych, cechów i mnóstwa pobożnego ludu.

Artykuł nadesłany.— Nim wymowniejsze iakie pióro skreśli, bez uprzedzenia chwalebne i cnotliwe życie zmarłego ś. p. X. *Wojciecha Skarszewskiego*, Arcy-Biskupa Warsz: Prymasa Król: Pol:, udzielamy tu dla bliższej wiadomości opis ostatnich chwil tego szanownego Arcypasterza. Jeszcze w dniu 11 b. m. czuiąc się bliskim wiecznego rozstania się z tym światem, iako dobry Pasterz i wierny obowiązkom prawego Katolika, chciał w przykładzie własnym spokojnego spoglądania się na śmierć i stawienia się gotowym w progach wieczności, dać pasterską naukę owieczkom swoim, iak potrzeba według praw Boga całe życie urządzać, ażeby w ostatnim zgonie tyle być ile on szczęśliwym. W tym celu, iako też pomny na sąd Boga, który cnoty nawet człowieka waży na ścisłej szali sprawiedliwości, czyścił swoie sumienie z ułomności towarzyszących naturze ludzkiej, przez spowiedź Sakramentalną po któréj w obec zgromadzonych Biskupów, Kapituły Metropolitalnej, licznego Duchowieństwa, tudzież Seminarjum uczyniwszy uroczyste wyznanie wiary S. Katolickiej, z największem rozczuleniem i zbudowaniem osób obecnych, przystąpił do przyięcia N. Sakramentu; nakoniec Oleiem S. namaszczony dał na zawsze ostatnie pożegnanie Duchowieństwu, które go otaczało i udzielił Pasterskie błogosławieństwo wszystkim obecnym tak duchownym iako i świeckim osobom, licznie otaczającym łoże iego śmiertelne. Gdy o godzinie 6 wieczorem dnia tego upadaiące coraz siły dozwoliły mu ieszcze chwil wolnych, odmówił z buduiącą skruchą zwykłe modlitwy i ostatnią benedykcją Apostolską z przywiązanym odpustem zupełnym odebrał. Zachowawszy do końca przytomność umysłu i spokojność, która cnotliwych tylko dusz iest udziałem, d. 12 Czerwca o godzinie 11tej przed południem Bogobojnie i prawdziwie po Chrześcjańsku przykładne zakończył życie. Tak więc utraciliśmy Tego, który nosząc w sercu żywą wiarę BOGA, żył cały dla chwały Jego, i poświęcał wszystkie chwile uszczęśliwieniu Dusz które Najwyższy Pastrez staraniu Jego Duchownemu poruczył. Lecz ieżeli z iednej strony, smutek przejmuie nie tylko stolicę tutejszą, ale i kraj cały po śmierci tego Najgodniejszego Pasterza, z drugiej widok tak szczęśliwego zgonu, który iest niewątpliwym dla Niego zakładem wiecznej szczęśliwości, przez bogobojne życie zasłużonej, powinien wierne serca pocieszać i być dla nas wszystkich pobudką abyśmy naśladowali Jego dobroć, uprzejmość, uczynność, łagodność i ludzkość, a na-

dewszystko postępowali tą drogą Boiaźni *Pana Boga*, którą on zawsze nam głosem Pasterskim i przykładem życia swoiego przypominał.

JW. JX. *Woronicz* Biskup Krakowski, i JO. Xże *Adam Czartoryski* Senator Woiewoda, przybyli do *Warszawy*.

Wyszło z druku dziełko o sto stronicach, pod tytu: *O związku Małżeńskim*, z Sprawami rozwodowemi w styczności będące. Dostać go można w Księgarni *Sztеblera* Doradu Przyiaciół Nauk i w Sklepie *Ciechanowskiego* na Podwalu po zł. 2 gr. 5.

Druga wygrana to iest zło: 100,000, padła onegdaj na Nr 1357. Los całkowity wzięty u *Sim: Kohna*, właścicielem wygrarej iest ieden z Kupców tutejszych.

Cztery *Walce* w guście Włoskim i 2 *Mazury* skomponowane na Pjanoforte przez Spiewaka *Jakóba Serravalle*, świeżo wyszły z Litografji A. *Brzeziny*. Cena exem: zł. 1 gr. 15.

Artykuł nadesłany. — Burze i grady, które przed 2 tygodniami w niektórych okolicach Powiatu *Czerskiego* panowały, między innemi zniszczyły u iednego dzierżawcy cały zasiew. Dzierżawca nierozpaczaiąc na próżno, lecz myśląc tylko iakby utrzymać swoie gospodarstwo, któreby dla braku paszy zupełnie upaść musiało, udał się natychmiast do swoich sąsiadów z prośbą udzielenia pomocy; iakoż liczni sąsiedzi przysłali mu nazaiutrz tyle ludzi z pługami, iż całe pole odrazu zaorali, na którem rzeczony Dzierżawca zaraz zasiał ięczmień i owies. Jare te zboża ieśliby w tym roku niemogły dojść do dojrzałości, przynajmniej przydadzą się na pasze. Przypadek ten przynoszący zaszczyt tym Obywatelom, że się okazali tak ludzkiemi i gorliwemi w ratowaniu nieszczęśliwego sąsiada; ztwierdza przysłowie *Staro-polskie*: »Niestracił ten maiątku, komu zostali prawdziwi przyiaciele.»

Przeieżdżaiąc w d. 10 b. m. przez wieś *Jzdebno* w Powiecie Błońskim położoną, trafiłam na obrzęd który wrażenie na moim umyśle uczynił. Był to pogrzeb, już w wieczornej odbywany porze. Mnóstwo światła i ludzi, kilku Xięży, płacz i głośne wielu osób łkania, żal powszechny, mogły łatwo myśl podać, że *znakomitego* iakiegoś chowaią człowieka? O! zapewne *znakomitego*, bo był to pogrzeb *dobrego i poczciwego sługi*, a tych nie wiele na świecie. Wychowany od dziecka w domu w którym umarł, *Adam Strzałkowski* wypłacił się sowicie Dobroczyńcom swoim; poświęcił im życie, służył pilnie, wiernie, iak syn własnym Rodzicom lepiej służyć nie może. Będąc Pisarzem i zastępcą Wójta Gminy, umiał na tych urzędach być czynnym, rzetelnym, sprawiedliwym; przywiązanie wieśniaków, szacunek panów, pochwały rządu pozyskać. Dręczony iuż od lat kilku przykrą chorobą, która go przed 30m rokiem życia porwała, nie opuścił dla cierpień najmniejszego służby obowiązku, a kiedy iuż czuł, że żyć nie może, reszty sił użył na oświecenie tego, który wiedział że następcą iego będzie, w wilją śmierci ieszcze go nauczał, i wszystkie reiestra, papiery w największym oddał mu porządku, żadnej w nich wątpliwości, żadnej omyłki, żadnego opuszczenia nie było. Wdzięczność i pobożność takim uczyniły *Adama Strzałkowskiego*; chciał się wywdzięczyć Dobroczyńcom swoim, chciał chwalić prawdziwie BOGA, a wiedział że tego najlepiej gorliwością dokaże. Oby iego przykład mógł drugich zachęcić. *Adam Strzałkowski* żył krótko, ale zasłużył sobie na dobre imie. Kochany był za życia, długo wspominany będzie po śmierci. Panowie iego mieli o nim staranie w chorobie, płakali go iak przyiaciela, pozostałą żonę i dziecie

wzięli w opiekę, a BÓG iuż go zapewne przyiął do chwały swoiej.— K. T.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Dnia 29 z. m. zapisano w uniwersytecie w *Munich*, 1599 uczniów poświęcaiących się różnym naukom. — Z Szwajcarji donoszą ciągle o niesłychanych szkodach iakie zrządziły nadzwyczajne burze, gradobicia i pioruny. Wiednej z tych nieszczęśliwych okolic, utraciła życie piękna Panienka, która chciała ratować tonącą matkę. — Donoszą z *Madrytu*, że na ostatnich posiedzeniach rady stanu, była między innemi także mowa o utrzymywaniu armji obserwacyjnej, a potem o przesłanym raporcie P. *Estefani* z *Paryża*, który donosi, iż żaden Bankier nie chcę się wdawać o pożyczkę dla rządu Hiszpańskiego, tak długo, dopóki dawniejszy dług zaciągnięty przez były rząd Kortezów, nie zostanie przyznany. Minister skarbu obstawał ciągle za potrzebą rychłego starania się o pieniądze; dodaiąc, że usunie się od swego urzędowania, ieżeli rząd nieuczyni zadosyć iego żądaniu. — Armja Hiszpańska będąca teraz nad granicą Portugalską, liczy 8,000 ludzi. — Donoszą z *Lisbony*, że zdrowie Królewny Reientki polepsza się z dniem każdym. — Od czasu amnestji ogłoszonej przez Reientkę, tylko mało powstańców wróciło z Hiszpanji do Portugalji, wyiąwszy osoby, które z powodu zdań, opuściły Portugalją, gdyż ci wszyscy iuż wrócili do ojczyzny. — Konsul Jeneralny Francuzki wyiechał z całą rodziną z *Lisbony* do *Paryża*. — Przybyły okręt z *Rio Janerio* do *Lisbony*, przywiosł smutną wiadomość o klęsce iaką poniosła armja Brazylska, z tego powodu opoźniaią się przygotowania do podróży Cesarza *Don Pedra* do Europy. Jednak ten Monarcha rozkazał oświadczyć Senatowi, że takową podróż przedsiewezmie.

Najdostojniejsze Damy w *Londynie* postanowiły na wsparcie rozmaitych osób biednych znajduiących się w Anglji, sprzedawać publicznie różne płody robot damskich, co tak dobrze się powiodło, że te szanowne Panie sprzedały w 3ch dniach za 105,640 złp: częścią swoich własnych, częścią obcych robot. Xiążęta *Dewonszyr* i *Welington* kupowali najwięcej. Między Damami które swoie towary wystawiły publicznie na sprzedaż, znajdowały się: Margrabina *Klanrikarde* (córka P. Kaninga), Hrabina *Roseberi*, oraz Panie *Korrper* i *Rotszyld*.—Listy z *Korfu* potwierdzaią wiadomość że *Jbrahim Basza* naczele 3,000 wojska wkroczył do prowincji *Elis*, gdzie spustoszył ogniem i mieczem całą okolicę. Utrzymuią że Jbrahim tak długo w tej spustoszonej prowincji zostawać będzie, dopóki nieprzypłynie z *Alexandrji* wyprawa okrętów egipskich wiozących 8,000 wojska posiłkowego do *Modonu*. Powodem okrucieństwa Jbrahima nad prowincją *Elis*, miało być przybycie Lorda *Kochran* do *Morei*. — Donoszą z *Madrytu* że d. 15 z. m. zapowiedział huk armat mieszkańcom tej stolicy połóg Królewny *Neapolitań:*, Małżonki *Jnfanta Don Karlosa*, która szczęśliwie powiła córkę.—W *Katalonji* i w *Aragonji* panuią dotąd niespokojności. Pod pozorem politycznych zamiarów zbieraią się tam bandy rozbójników, które rabuią poczty i wsie, oraz popełniaią największe bezprawia.— Król *Bawarski* wróci d. 13 t. m. do *Munich*. — Missjonarz Angielski *Józef Wolf*, który iak wiadomo ożenił się z bogatą *Ledi Walpol*, miewa teraz prelekcje w *Amszterdamie*, w których wystawia stan starozakonnych w *Palestynie*, w *Syrji* i *Persji*.—Wojsko Angielskie będące w *Lisbonie*, odbędzie w krótce rewją przed głównie dowodzącym Jenerałem Portugalskim Hrabią *Willaflor*.—W *Dublinie* panuie

nadzwyczajny głód, tak dalece, że biedni którzy nie są wspierani żywnością przez zwierzchników ich gmin, umieraią po ulicach i gościńcach. Utrzymuią że ieżeli rząd niezapobieży w krótce temu nieszczęściu powszechna zaraza nastąpić może.

DONIESIENIA.

Są do sprzedania następuiące Książki: Dziennik Zdrowia kąpletny, wydawany przez Lafontena Pamiętnik Historyczny-Polityczny i Ekonomiczny z 1788, Pamiętniki Warszawskie Ludw: Osińskiego. Dowiedzieć się można o cenie tych dzieł w Księgarni Piiarskiej.

Podróżny maiąc bryczkę na ryssorach, wyieżdżaiący w krótce pocztą do Paryża, życzy mieć towarzysza podróży na koszt wspólny. Wiadomość u Pana S. Felixa w Hotelu Europy przy ulicy Miodowej, w stancji Nr 5. —

Kocz poczworny nowy, mało używany, kompletny iest do sprzedania. Dowiedzieć się można u gospodarza przy ulicy Koziej Nr 625.

W domu Nr 657 przy ulicy Leszno na 1szem piętrze, będą do wynaięcia do S. Jana r. b. 2 Pokoie świeżo odmalowane wraz z Przedpokoiem, Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, i Górą. Wiadomość u Właściciela w tymże domu.

Z kilku Pokoi składaiący się Lokal do którego Wozownia i 2 Stajnie należą, iest do wynaięcia od Sgo Jana r. b. przy ulicy Sto Krzyskiej pod Nr 1337. Dalszą informacją powziąść można u Murgrabiego.

W Folwarku Włochi 5 wiorst od Warszawy za Rogatkami Wolskiemi iest Austerja do wydzierżawienia do której należy i Wieś Solipce z wolnym wyszynkiem do tegoż należy i Oleiarnia dla wybicia Oleiu z dogodnemi na wszystko warunkami od Sgo Jana na rok ieden. Życzący sobie tej Propinacji iako też i Oleiarni raczy się udać przy ulicy Mostowej Nr 247 i pół na pierwsze piętro.

Na Wołyń potrzebna iest Guwernantka, w średnim wieku posiadaiąca dobrej konduity świadectwa, umieiąca ięzyki francuzki, niemiecki, a gdyby też i początki włoskiego i rysunków, tem lepiej. Wiadomość pod Nr 548, na Krasińskich placu, na 2 piętro gdzie Odwach.

Potrzebny iest na Prowincją Kamerdyner zdolny utrzymać Rząd Domu. Opatrzony w dobre świadectwa; zgłosi się pod Nr 726 przy ulicy Leszno, do właściciela domu, na dole.

Gdyby kto z Osób wybieraiących się za granicę na Drezno, życzył sobie iechać wygodnym Koczem prawie nieużywanym, z warunkami oddania go w Dreznie, lub też takowy chciał nabyć za umiarkowaną cenę; zechce się udać do Golaszewskiego Majstra Stelmacha na ulicę Elektoralną.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publicznej że następuiące Bilety Zastawne Lombardowe, iako to:

Nr 9623	na złp. 180.	Nr 3345	na złp. 30.
7531	— 150.	2966	— 60.
4056	— 160.	3545	— 20.
4155	— 30.	4706	— 200.

tudzież Obligacja Lombardowa Nr 413 na zł. 6000 posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu 6ciu tygodni od daty, a najdalej do dnia 14 Lipca r. b. do Dyrekcji Lombardu M. S. Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej Posiedzenia swe odbywaiącej, zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego nowe Bilety Zastawne w miejsce zgubionych i fanty w zastawie będące tym iedynie osobom za zapłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane, i względem obligacji podobnież będzie postąpione. — W Warszawie d. 2 Czerwca 1827 r. — Radca Stanu Prezydent W o j d a. — Sekretarz Jlny G. J a h o ł k o w s k i.

Lekki Koczyk bryczkową robotą, 4 fury ze wszelkiemi porządkami do zwózki drzewa lub innych ciężarów, dziewięć koni, z których 3 wierzchowe, są do sprzedania z wolnej ręki w Koszarach Artyllerji zwanych. Wiadomość bliższą powziąść można u Dozorcy tychże Koszar.

Do handlu Xawerego Hochedlingera przy ulicy Miodowej w pałacu J. Dyzmańskiego pod filarami Nro 497, nadszedł pierwszy transport Wina Szampańskie: świeżego lądem w rozmaitych gatunkach, iako to zwyczajnego, Oeil de Perdrix, Verzenaj i Cremant z domu Jacquesson et fils pod znakiem tegorocznym.

W Handlu Adama Gerstenberga przy ulicy Senatorskiej pod Nr 453, znajduią się do sprzedania Zyle, czyli Talerze metalowe służące do Muzyki Janczarskiej.

Dziś Teatr francuzki w Saskim Pałacu.